

Sygn. akt IV K 1004/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2018 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowak - Januchta

Protokolant: Paulina Puzia

w obecności Prokuratora: -----

po rozpoznaniu na rozprawie głównej w dniach: 04.08.2017r., 08.09.2017r., 19.10.2017 r., 04.12.2017r., 03.01.2018r., 27.03.2018r. i 10.05.2018r.

sprawy **R. K. s. T. i E. zd. G., urodz. (...) w B.**

oskarżonego o to, że:

I. W dniach 26 – 27.10.2015r. w W. podczas wykonywania czynności procesowych z jego udziałem tworzył fałszywe dowody, czym skierował postępowanie przeciwko P. K. o czyn z art. 178 a § 1 kk w ten sposób, że w trakcie wykonywania czynności procesowych podał cudze dane, tj. P. K. a następnie na protokole przesłuchania podejrzanego z dnia 27.10.2015r. podrobił w celu użycia za autentyczny podpis o treści (...)

tj. o czyn z art. 235 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 k.k.

II. w dniu 26.10.2015 r. w W. przy ul. (...) prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny marki M. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym podczas I badania – 0,36 mg/l, podczas II badania – 0,37 mg/l, podczas III badania – 0,27 mg/l

tj. o czyn z art. 178a § 1 kk

### **orzeka**

I. w ramach czynu zarzucanego w pkt. I aktu oskarżenia oskarżonego R. K. uznaje za winnego tego, że w dniu 27 października 2015r. w Komendzie (...) W. (...) przy ul. (...) w W. podrobił w celu użycia za autentyczny dokument w postaci protokołu przesłuchania podejrzanego w ten sposób, że podpisał się imieniem i nazwiskiem (...), tj. czynu z art. 270 § 1 kk i za to skazuje go i wymierza mu karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonego R. K. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 178a § 1 kk skazuje go i wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. łączy jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierza oskarżonemu karę łączną 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat;

V. na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzeka od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 5000 (pięć tysięcy) złotych;

VI. na podstawie art. 63 § 1 i 5 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w dniu 26.10.2015r. od godz. 10.50 do dnia 27.10.2015r. godz. 16.00;

VII. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. R. kwotę 3099,60 zł (trzy tysiące dziewięćdziesiąt dziewięć złotych sześćdziesiąt groszy) zawierającą należny podatek VAT tytułem wynagrodzenia za pełnioną z urzędu obronę oskarżonego;

VIII. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1609,81 zł (tysiąc sześćset dziewięć złotych 81/100) tytułem częściowego zwrotu kosztów sądowych.

Sygn. akt IV K 1004/16

## UZASADNIENIE

***Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 26 października 2015 r. około godziny 09:45 w W., R. K. wraz D. P. (1) poruszali się pojazdem samochodowym marki M. (...) o nr rej. (...). Pojazdem kierował D. P. (1), natomiast R. K. zajmował miejsce pasażera. Znajdując się na ul. (...), na wysokości numeru (...) kierujący ww. samochodem nie zatrzymał się do kontroli drogowej podjętej przez funkcjonariuszy (...) W. (...) - R. M. (1) i R. P. i zaczął oddalać się w kierunku ul. (...). Funkcjonariusze podjęli pościg za kierującym pojazdem samochodowym marki M. (...) o nr rej. (...), który poruszał się ulicami (...) i nie reagował na wydawane sygnały świetlne i dźwiękowe. Znajdując się na ul. (...) na wysokości nr (...), D. P. (1) zatrzymał pojazd na pasie jezdni, wysiadł z niego i pobiegł w kierunku bramy przy ul. (...). Zajmujący w tym czasie miejsce pasażera R. K., pozostał wewnątrz ww. pojazdu. R. P. jako pierwszy ruszył w pogoń za uciekającym D. P. (1), następnie ruszył za nimi R. M. (1). Celem odcięcia uciekającemu mężczyźnie drogi, R. M. (1) udał się w kierunku bramy przy ul. (...). W tym czasie R. K., znajdując się w pojeździe marki M. (...) o nr rej. (...) (...), przesiadł się na miejsce kierowcy i przejechał odcinek ok. 50m i zaparkował ww. pojazd na chodniku przy ul. (...). Obserwując powyższe, R. M. (2) udał się w kierunku zaparkowanego pojazdu. R. K., widząc zbliżającego się funkcjonariusza Policji, wysiadł z pojazdu i zaczął się oddalać w kierunku ul. (...), gdzie następnie został zatrzymany przez R. M. (1). W tym czasie R. P. w bramie przy ul. (...) dokonał zatrzymania D. P. (1).

W trakcie czynności kontrolnych, ustalono tożsamość obu mężczyzn na podstawie ich ustnych oświadczeń, albowiem żaden z nich nie posiadał przy sobie dowodu tożsamości. Wówczas R. K. podał funkcjonariuszom Policji dane osobowe swojego brata P. K.. Jednocześnie wobec podejrzenia, uprzedniego spożywania napojów alkoholowych przez kierujących pojazdem, R. K. i D. P. (1) zostali poddani badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu urządzeniem typu A. z wynikiem pozytywnym co do obu mężczyzn. Następnie wobec kierujących pojazdem przeprowadzono szczegółową kontrolę osobistą, podczas której ujawniono u R. K. kluczyki do pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...) (...), nadto przeprowadzono lustrację pojazdu, w którym ujawniono niedopite piwa oraz butelki po wódce. Prowadzone przez ww. mężczyzn auto, odholowano na parking strzeżony przy ul. (...), a kierujących pojazdem zatrzymano i przewieziono do (...) W. (...), odrębnymi radiowozami. Na miejscu R. K. został ponownie poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, tym razem przy użyciu urządzenia elektronicznego - A. (...) o numerze fabrycznym (...). Przeprowadzone badanie potwierdziło, iż mężczyzna prowadził samochód, znajdując się w stanie nietrzeźwości, albowiem posiadał w kolejno przeprowadzonych próbach: 0,36 mg/l, 0,37 mg/l i 0,27 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Następnie, w oparciu o nieprawidłowe dane osobowe podane przez R. K., sporządzono dokumentację procesową, w tym protokół zatrzymania osoby z dnia 26 października 2015r – opatrzony parafką nakreśloną przez R. K..

W dniu 27 października 2015 r. przedstawiono R. K. zarzut popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. Po zapoznaniu się z treścią zarzutu, R. K. opatrzył ww. postanowienie podpisem (...). Następnie, tego samego dnia został przesłuchany

w charakterze podejrzanego. Po złożeniu wyjaśnień, funkcjonariusz Policji sporządził protokół z przeprowadzonej czynności, który następnie R. K. opatrzył podpisem (...).

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie** : częściowo wyjaśnień oskarżonego R. K. (k. 64-64v, 315 -316), świadków R. M. (1) (k. 72v, 324-326), R. P. (k.74v, 317 - 318), P. K. (k. 1v, 316- 317) oraz częściowo D. P. (1) (k. 77, 373-374), a także: protokołu zatrzymania (koperta k. 12), postanowienia o przedstawieniu zarzutów (koperta k. 12), protokołu przesłuchania w charakterze podejrzanego (k. 36-37v), dokumentacji fotograficznej (k. 3-6), stwierdzenia tożsamości (k. 7), kopii dowodu osobistego (k. 8-8v), protokołu zatrzymania osoby i postanowienia o przedstawieniu zarzutów (k. 12), opinii (k. 18 – 28), protokołu przeszukania osoby (k. 31 – 32v), protokołu zatrzymania osoby (k. 33-33v), protokołu użycia alkometru (k. 34-34v), kopii aktu oskarżenia (k. 39-39v), kopii wyroku (k. 78-79), kserokopii historii choroby (k. 85, k. 88), opinii sądowo-psychiatrycznej (k. 93 – 94v), informacji z KRK (k. 57-58v, k. 131-133 k. 288 – 290, k. 336- 338), kserokopii historii choroby (k. 224 – 235) oraz z akt sprawy IV K 1000/17: wyroku Sądu Rejonowego dla warszawy Pragi – Północ z dnia 2 lutego 2018 r. ( k. 147), aktu oskarżenia z (k. 144) oraz protokołu zatrzymania osoby (k. 7-7v).

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony R. K. przyznał się jedynie do popełnienia pierwszego z zarzuconych mu czynów, potwierdzając, iż podczas zatrzymania podał dane osobowe swojego brata. Jak wyjaśnił, nie spodziewał się, że mogą mu zostać postawione jakiegokolwiek zarzuty. W ocenie oskarżonego, nie popełnił żadnego przestępstwa i był przekonany, że po przesłuchaniu zostanie wypuszczony do domu. Odnosząc się do drugiego z zarzuconych mu czynów zaprzeczył, aby w dniu 26 października 2015 r. w W. na ul. (...) prowadził samochodu marki M. (...) o nr rej. (...). Jak wskazał, był pasażerem i siedział z przodu. Po zatrzymaniu pojazdu, funkcjonariusze policji pobiegli za kierowcą który uciekał, on zaś został w samochodzie jako pasażer. Oskarżony odmówił podania danych kierującego ww. pojazdem podnosząc, iż funkcjonariusze Policji byli w posiadaniu tych danych, albowiem także został zatrzymany. Oskarżony zaprzeczył też aby przesiadał się na miejsce kierowcy. Podkreślił, iż cały czas siedział z przodu po prawej stronie, na miejscu pasażera (k. 64-64v).

W toku postępowania jurysdykcyjnego oskarżony ponownie przyznał się do popełnienia jedynie pierwszego z zarzuconych mu czynów. Podtrzymał, iż nie zdawał sobie sprawy, że zostaną bratu przedstawione zarzuty. Jak wyjaśnił, samochód prowadził D. P. (1), który się do tego przyznał i odbył za to karę. Oskarżony wyraził zdziwienie co do formy i treści postawionych mu zarzutów. Podkreślił, iż ani nie prowadzili tego samochodu wspólnie, ani nie było dwóch kierowców. Dalej podniósł, iż funkcjonariusze Policji pobiegli za kierowcą pojazdu, zaś gdy wrócili oznajmili im, że obaj mają „przesrane”. Następnie zabrali go na komendę, wtedy oświadczył funkcjonariuszom, że wypił piwo. W ocenie oskarżonego funkcjonariusze policji byli bardzo wzburzeni, że musieli ich gonić przez pół P.. Jednocześnie oskarżony zaprzeczył aby uciekał, jego zdaniem cały czas siedział na miejscu pasażera. Jednocześnie wskazał, iż miał dużo czasu, zdążył nawet wyjść z samochodu i pochodzić wokół pojazdu. Jak wskazał, mógł swobodnie uciec ale nie zrobił tego. Następnie podniósł, iż podając nie swoje dane osobowe nie spodziewał się takich konsekwencji. Podał je tylko dlatego, że był poszukiwany. Jak wyjaśnił, na komendzie chciał się przyznać, albowiem zdawał sobie sprawę, że funkcjonariusze Policji ustalą jego prawdziwą tożsamość, jednakże skoro do tego nie doszło, sam nie przyznał się i nie odzywał się, bo nie wiedział jak się zachować.

Odpowiadając na pytania Sądu wskazał, iż za D. P. (1) pobiegli obydwaj policjanci, trwało to kilka minut. Jak podał, funkcjonariusze wbiegli na klatkę, tam go złapali i przyprowadzili do samochodu. Odnosząc się do zaparkowania pojazdu podał, iż D. P. (1) zatrzymał samochód częściowo na ulicy, a częściowo na krawężniku przy ul. (...), przed blokiem D. P. (2). Oskarżony zaprzeczył aby chciał przeparkować samochód. Jak podał, zaciągał hamulec ręczny, bo samochód staczał się na radiowóz stojący bezpośrednio za nim. Podkreślił, iż wówczas siedział na miejscu pasażera. Wskazał, iż zaciągnął hamulec ręczny, a następnie wyszedł od strony kierowcy. Dalej oskarżony wyjaśnił, iż odruchowo wyszedł od strony kierowcy, wskazując, iż po tym jak zaciągnął hamulec, przełożył nogę aby mógł zahamować hamulcem nożnym. Podał, iż hamulec ręczny, znajdujący się pomiędzy miejscem kierowcy a pasażera, słabo trzymał. Pojazd zatrzymał dopiero, po przełożeniu nogi i dociśnięciu hamulca nożnego. Następnie wrzucił bieg, wysiadł z samochodu i stanął obok czekając na rozwój wydarzeń. Oskarżony zaprzeczył nadto, aby posiadał kluczyki do pojazdu, wskazując iż zabrał je D. P. (1), kiedy wybiegł z samochodu. Ponadto podniósł, iż funkcjonariusze policji nie mogli

widzieć jak kierował samochodem, skoro pobiegli za D. P. (1) i wrócili dopiero po kilku minutach. Odnosząc się do wydarzeń mających miejsce na komendzie, podał, iż podpisywał się tylko nazwiskiem. Jednocześnie jak wskazał, był zdziwiony tym, że nikt nie zweryfikował jego danych. Potwierdził, iż złożył podpisy na dokumentacji sporządzonej po jego zatrzymaniu. Jak podał, na protokole zatrzymania znajduje się jego parafka. Na odwrocie także znajduje się jego parafka. Zaznaczył przy tym, iż podpisywał się samym nazwiskiem. Potwierdził, iż to on podpisał się na dokumentach w postaci postanowienia o przedstawieniu zarzutów i protokole przesłuchania podejrzanego. Na koniec oskarżony podtrzymał wyjaśnienia złożone na etapie postępowania przygotowawczego, podkreślając iż na komendzie nikt go nie dopytywał o szczegóły, o których wspominał w toku rozprawy. Podtrzymał, iż tylko wysiadł od strony kierowcy, nie przesiadł się na to miejsce, a jedynie przełożył nogę aby zatrzymać staczający się pojazd (k. 315 -316).

### **Sąd Rejonowy zważył co następuje:**

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego R. K. jedynie w części, w jakiej oskarżony potwierdził, iż podczas zatrzymania podał dane osobowe swojego brata P. K., a także złożył podpisy na dokumentacji sporządzonej po jego zatrzymaniu, poświadczając nieprawdę. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego są jasne i rzeczowe, nadto zgodne z treścią pozostałego materiału dowodowego, w szczególności z zeznaniami świadka P. K. w zestawieniu z treścią opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego (k. 18-28) oraz zeznaniami funkcjonariuszy Policji R. M. (1) i R. P.. Sąd uwzględnił także wyjaśnienia oskarżonego odnoszące się do okoliczności bezspornych, w tym co do faktu spożywania przez niego alkoholu w postaci piwa, prowadzenia przez D. P. (1) pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...) (...) oraz podjęcia przez funkcjonariuszy Policji pościgu za D. P. (1), po opuszczeniu przez niego pojazdu na ul. (...).

W pozostałym zakresie wyjaśnienia oskarżonego, sprowadzające się w zasadzie do stwierdzenia, iż nie kierował pojazdem marki M. (...) o nr rej. (...) (...), Sąd ocenił jako niezgodne z rzeczywistym biegiem wydarzeń. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego są nielogiczne, niespójne oraz sprzeczne z treścią pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, w szczególności z zeznaniami naocznego świadka R. M. (1). W ocenie Sądu wersja wydarzeń przedstawiona przez oskarżonego, w tym podniesiona przez niego okoliczność, iż jedynie chciał zahamować staczający się pojazd na stojący za nim radiowóz, odbiega od rzeczywistości. Po pierwsze z treści zeznań świadka R. M. (1) wynika, iż widział on jak oskarżony, w pojeździe marki M. (...) o nr rej. (...) (...), przesiada się na miejsce kierowcy i rusza ww. pojazdem w jego kierunku, następnie przejeżdża odcinek ok. 50 metrów, po czym zatrzymuje się na chodniku i wybiega z pojazdu w kierunku ul. (...). Po drugie twierdzenie oskarżonego, iż odruchowo wysiadł od strony kierowcy, po zahamowaniu pojazdu jest niezgodne z doświadczeniem życiowym oraz zasadami logiki. Z relacji przedstawionej przez oskarżonego wynika bowiem, iż miał on najpierw zaciągnąć hamulec ręczny, a następnie przełożyć jedynie nogę na hamulec nożny i zahamować staczający się pojazd. Taka wersja wydarzeń nie znajduje logicznego uzasadnienia. Oczywistym bowiem jest, iż samo zaciągnięcie hamulca ręcznego powoduje zatrzymanie pojazdu i nie wymaga dodatkowo użycia hamulca nożnego. Ponadto samo przełożenie nogi na miejsce kierowcy, celem zahamowania pojazdu, nie niesie za sobą konieczności wysiadania z pojazdu od strony kierowcy. Wreszcie, wersję wydarzeń przedstawioną przez oskarżonego całkowicie obalił fakt odnalezienia przy nim, przez funkcjonariusza Policji, kluczyków do pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...) (...). Oskarżony bowiem w toku postępowania utrzymywał, iż nie mógł prowadzić ww. pojazdu albowiem kluczyki do samochodu zabrał D. P. (1). Jak wynika z treści zeznań funkcjonariusza Policji R. P., dokonując zatrzymania D. P. (1) nie ujawnił przy nim żadnych kluczyków do pojazdu. Jednocześnie jak wynika z treści zeznań R. M. (1), kluczyki do ww. pojazdu ujawniono podczas przeszukania oskarżonego. W ocenie Sądu tak przedstawiona przez oskarżonego wersja wydarzeń, stanowiła jedynie przyjętą przez niego dozwoloną w procesie karnym linię obrony, mającą na celu uniknięcie odpowiedzialności za popełnione przestępstwa.

Dokonując oceny ujawnionego w niniejszej sprawie materiału dowodowego Sąd uznał za wiarygodne zeznania funkcjonariuszy Policji R. M. (1) (k. 72v, 324-326) i R. P. (k.74v, 317 - 318), którzy w dniu 26.10.2015 r. podjęli interwencję wobec oskarżonego i D. P. (1) oraz dokonali zatrzymania obu mężczyzn. Zgodne zeznania ww. świadków stanowiły podstawę przy ustalaniu stanu faktycznego w niniejszej sprawie, były bowiem spójne, logiczne, uzupełniały się wzajemnie, a nadto korelowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie. Podkreślić przy tym należy, iż decydujące znaczenie dla ustalenia rzeczywistego przebiegu wydarzeń w

dniu 26.10.2015 r. w W. przy ul. (...), miały przede wszystkim zeznania R. M. (1), który zaobserwował moment, w którym oskarżony przesiadł się na miejsce kierowcy pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...) i ruszył w jego kierunku, przejeżdżając odcinek ok. 50 m. Tym samym potwierdził, iż oskarżony prowadził w ruchu lądowym wskazany powyżej pojazd mechaniczny. Ponadto ww. świadkowie zgodnie zeznali, iż zatrzymani mężczyźni nie posiadali przy sobie dokumentów, a ich tożsamość ustalono na podstawie ustnych oświadczeń. Przy tym świadek R. M. (1) potwierdził, iż oskarżony podał dane osobowe swojego brata P. K., czego z resztą sam oskarżony nie kwestionował. W ocenie Sądu ww. świadkowie zrelacjonowali przebieg wydarzeń w sposób szczegółowy, a przy tym logiczny i spójny, nie dając tym samym podstaw by kwestionować prawdziwość ich zeznań, jednocześnie treść ich zeznań znajduje potwierdzenie w treści dokumentacji ujawnionej w toku postępowania, w tym w treści protokołu zatrzymania (10-10v), postanowieniu o przedstawieniu zarzutów (11-11v) oraz protokołu przesłuchania w charakterze podejrzanego (k. 36-37) oraz protokołu użycia alkometru (k.34-34v). Należy stwierdzić, że ww. świadkowie to osoby obce w stosunku do oskarżonego, niezainteresowane możliwym rozstrzygnięciem sprawy, tym samym nie miały powodu, aby bezpodstawnie go obciążać, czy fałszywie pomawiać o popełnienie czynu, którego ten w istocie się nie dopuścił. Jako funkcjonariusze Policji wykonywali czynności służbowe, działali przy tym w sposób rutynowy, z należytą starannością i wnikliwością. Z tych względów zeznania ww. świadków należało uznać za w pełni wiarygodne i zgodne z rzeczywistym przebiegiem wydarzeń.

Sąd w pełni zaaprobował także zeznania P. K. (k. 1v, 316- 317), który podważył wiarygodność podpisów złożonych na dokumentacji sporządzonej w oparciu o jego dane osobowe tuż po zatrzymaniu oskarżonego, oświadczając iż w dacie zdarzenia przebywał w B., tym samym nie mógł zostać zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji. Sąd nie dopatrył się powodów, aby poddawać w wątpliwość wiarygodność złożonych przez ww. świadka zeznań, albowiem są one logiczne i spójne oraz zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w szczególności treścią opinii z zakresu pisma ręcznego (k. 18-28), z której w sposób jednoznaczny wynika, iż podpisy złożone na ww. dokumentacji procesowej, w tym w szczególności na protokole zatrzymania i postanowieniu o przedstawieniu zarzutów nie zostały nakreślone przez P. K.. Sąd podzielił wnioski płynące z ww. opinii biegłego, uznając ją za jasną, pełną, wewnętrznie niesprzeczną, ponadto sporządzoną zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Należy także podkreślić, iż zeznania świadka potwierdził sam oskarżony przyznając, iż ww. podpisy zostały nakreślone przez niego. Zdaniem sądu świadek w sposób obiektywny przedstawił swoją wiedzę jaką posiadał na temat zdarzenia.

Zeznania D. P. (1) (k. 77, 373-374) w zasadzie nie wniosły nic nowego do sprawy. O ile świadek potwierdził okoliczności bezsporne w niniejszej sprawie, w chwili popełnienia przez oskarżonego zarzuconego mu czynu nie był obecny na miejscu zdarzenia. Ponadto po dokonaniu zatrzymania obu mężczyzn, z uwagi na konieczność ich odseparowania, świadek nie posiadał wiedzy odnośnie danych osobowych jakie oskarżony podał funkcjonariuszom Policji. Niezależnie od powyższego, Sąd nie obdarzył walorem wiarygodności tych zeznań świadka, w których starał się przekonać Sąd, iż przed opuszczeniem pojazdu, zaparkował go na chodniku, nie tamując ruchu, wobec czego nie było potrzeby jego przeparkowania. Powyższe twierdzenia świadka są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami funkcjonariuszy Policji, z treści których w sposób nie budzący wątpliwości wynika, iż D. P. (1) wybiegając z pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...) pozostawił go na jezdni, a następnie oskarżony przejechał ww. pojazdem i zatrzymał go na chodniku przy ul. (...).

Sąd uznał treść protokołu użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego, służącego do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu w postaci A. (...) o numerze fabrycznym (...). W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, nie budzi bowiem wątpliwości, iż powyższe badanie zostało przeprowadzone z udziałem oskarżonego, nie zaś P. K.. Jednocześnie wyniki ujęte w ww. protokole, potwierdziły ponad wszelką wątpliwość, że R. K. znajdował się w chwili zatrzymania w stanie nietrzeźwości, a tym samym prowadził również pojazd samochodowy marki M. (...) o nr rej. (...), będąc pod wpływem alkoholu.

Sąd podzielił także wnioski płynące z ww. opinii sądowo – psychiatrycznej (k. 93-94), uznając ją za jasną, pełną, wewnętrznie niesprzeczną, ponadto sporządzoną zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami, przez osoby bezstronne i mające fachową wiedzę w dziedzinie stanowiącej jej przedmiot. Zgodnie z treścią opinii u oskarżonego nie stwierdzono objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Biegli rozpoznali u niego jednak osobowość

dysocjalną, uzależnienie od alkoholu oraz szkodliwe używanie substancji psychoaktywnych. W ocenie biegłych, oskarżony w czasie czynów miał zachowaną zdolność do kierowania swoim postępowaniem, a jego poczytalność nie budzi wątpliwości.

Odnosnie pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie, zaliczonych na poczet materiału dowodowego na podstawie art. 394 § 1 i 2 k.p.k., Sąd uwzględnił je przy ustalaniu stanu faktycznego, nie znajdując podstaw do zakwestionowania ich autentyczności, ani prawdziwości zawartych w nich treści.

Ocena całości materiału dowodowego w oparciu o kryteria wskazane w art. 7 k.p.k. pozwoliła na przyjęcie w stopniu nie budzącym wątpliwości, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów. Z uwagi jednak na poczynione ustalenia faktyczne, w tym zwłaszcza wobec uprzedniego skazania R. K. w sprawie IV K 1000/17 za przestępstwo z art. 235 k.k. dotyczące tego samego zdarzenia, Sąd dokonał modyfikacji opisu czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt I aktu oskarżenia i co za tym idzie jego kwalifikacji prawnej. Jak wynika bowiem z akt sprawy IV K 1000/17 wyrokiem tut. Sądu z dnia 2 lutego 2018 r. R. K. został prawomocnie skazany za to, że w dniach 26-27 października 2015 roku w W. podczas wykonywania czynności procesowych z jego udziałem tworzył fałszywe dowody, czym skierował postępowanie przeciwko P. K. o wykroczenie z art. 94 § 1 k.w. w ten sposób, że w trakcie wykonywania czynności procesowych podał cudze dane tj. P. K., a następnie na protokole przesłuchania osoby, co do której istnieje uzasadniona podstawa do sporządzenia przeciwko niej wniosku o ukaranie z dnia 27.10.2015 roku złożył podpis (...), tj. o czyn z art. 235 k.k. Uwzględniając powyższe, Sąd uznał oskarżonego R. K. w ramach zarzucanego mu w pkt I czynu za winnego tego, że w dniu 27 października 2015r. w Komendzie (...) W. (...) przy ul. (...) w W. podrobił w celu użycia za autentyczny dokument w postaci protokołu przesłuchania podejrzanego w ten sposób, że podpisał się imieniem i nazwiskiem (...). Tym samym wypełnił znamiona czynu z art. 270 § 1 k.k.

Zgodnie z treścią art. 270 § 1 k.k., podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 sprawca, który w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa. Jak wynika z literalnego brzmienia komentowanego przepisu, ustawodawca przewidział w nim odpowiedzialność karną za trzy odmiany zabronionego zachowania: podrobienie dokumentu w celu użycia go za autentyczny, przerobienie dokumentu w celu użycia go za autentyczny oraz użycie podrobionego bądź przerobionego dokumentu jako autentycznego. Przez czynność wykonawczą, polegającą na podrobieniu dokumentu, należy rozumieć nadanie jakiemś przedmiotowi (np. pismu) pozorów dokumentu w celu wywołania wrażenia, że zawarta w nim treść pochodzi od wymienionego w nim wystawcy, podczas gdy w rzeczywistości tak nie jest. Podrobieniem będzie więc zarówno podrobienie całego tekstu dokumentu wraz z podpisem, jak i podrobienie samego podpisu. Nie czyni przy tym różnicy, czy osoba, której podpis podrobiono, w rzeczywistości istnieje i nosi imię i nazwisko, które podrobiono, czy też osoba ta nie istnieje. Podrobienie lub przerobienie dokumentu podlega karze tylko wówczas, gdy sprawca działał w celu użycia (przez niego samego lub inną osobę) sfalszowanego dokumentu jako autentycznego. Realizacja czynu przestępnego polega na użyciu podrobionego lub przerobionego dokumentu, czyli wykorzystania funkcji, jakie może pełnić podrobiony lub przerobiony dokument. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 października 2002 r., III KKN 90/00, wprowadzenie (...) dokumentu do obrotu prawnego to posłużenie się tym dokumentem, rozumiane jako jego przedłożenie władzy, osobie fizycznej lub prawnej, dla wykazania wynikających z dokumentu swoich praw, istnienia stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne (wyrok SN z 15 października 2002 r., III KKN 90/00, LEX nr 56839). Na uwagę zasługuje również stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 17 marca 2005 r., I KZP 2/05, zgodnie z którym podrobieniem dokumentu w rozumieniu art. 270 § 1 k.k. jest także potwierdzenie przez uczestnika czynności procesowej fałszywym podpisem nieprawdziwych danych w protokole utrwalającym tę czynność procesową (uchwała SN z 17 marca 2005 r., I KZP 2/05, LEX nr 144130). Taka sytuacja miała zaś miejsce w niniejszym stanie faktycznym, albowiem w niniejszej sprawie Sąd nie miał żadnych wątpliwości co do faktu złożenia przez oskarżonego podpisu P. K. w protokole przesłuchania w charakterze podejrzanego (k. 36-37), poświadczając nieprawdę. Oskarżony dopuścił się fałszerstwa w celu użycia podrobionego dokumentu za autentyczny, miał bowiem pełną świadomość tego, w jakim celu dokument ten zostanie wykorzystany i chciał tego. Ponadto o charakterze przestępnym zarzucanego mu czynu świadczy także opinia biegłego z zakresu badania pisma ręcznego, z której jednoznacznie wynika, że podpisu na ww. dokumencie

nie złożył P. K., sam zaś oskarżony na żadnym etapie postępowania nie negował swojego sprawstwa. Oceniając zachowanie oskarżonego w powyższym zakresie, Sąd doszedł do przekonania, że należy uznać je za zawinione. R. K. jest osobą dorosłą, przez to rozumiejącą podstawowe zasady etyczno-moralne oraz posiadającą określone doświadczenie życiowe. Karalność zarzucanego mu występku jest zaś powszechnie znana. Zważywszy na podane wyżej okoliczności, nie mogło budzić wątpliwości, iż działał on z zamiarem bezpośrednim. Działanie oskarżonego pozostawało w sferze jego swobodnego wyboru i było przejawem jego wolnej decyzji. W przedmiotowej sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności wyłączające winę oskarżonego, ani bezprawności jego zachowania.

W świetle zebranego materiału dowodowego nie mogły budzić wątpliwości również sprawstwo i wina oskarżonego odnośnie czynu zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia. Oskarżony R. K. w dniu 26.10.2015 r. w W. przy ul. (...) prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny marki znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym podczas I badania – 0,36 mg/l, podczas II badania – 0,37 mg/l, podczas III badania – 0,27 mg/l, co potwierdziły zarówno zeznania naocznego świadka R. M. (1), jak i treść protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 34-34v), tym samym swoim zachowaniem wypełnił znamiona występku określonego w art. 178a § 1 k.k. Zgodnie z jego brzmieniem podlega grzywnie, karze ograniczenia lub karze pozbawienia wolności do lat 2 ten, kto znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym. Przez czynność sprawczą, polegającą na prowadzeniu pojazdu w ruchu lądowym należy rozumieć każdą czynność wpływającą bezpośrednio na ruch pojazdu, w szczególności rozstrzygającą o kierunku i prędkości jazdy. Należy przy tym zauważyć, że sam fakt prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości pociąga za sobą odpowiedzialność, chociażby pojazd był prowadzony prawidłowo i nie spowodował konkretnego niebezpieczeństwa (wyrok SN z dn. 24.11.1960 r., V K 556/60, SMO 1961, NR 1, s. 190). Równocześnie prowadzenie pojazdu nie musi oznaczać pokonywania jakiegoś dłuższego odcinka drogi, a już samo uruchomienie pojazdu i podjęcie jazdy jest równoznaczne z jego prowadzeniem.

Wobec okoliczności, iż R. K. kierował samochodem marki M. (...) o nr rej. (...), poruszając się nim ul. (...), przyjąć należało, iż zachowaniem swym wypełnił ww. znamię czynu zabronionego z art. 178a § 1 k.k. Podobnie, za udowodnioną Sąd uznał okoliczność, iż oskarżony kierując ww. pojazdem znajdował się w stanie nietrzeźwości. Zgodnie bowiem z art. 115 § 16 k.k. stan nietrzeźwości zachodzi wówczas, gdy zawartość alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. Badanie wydychanego powietrza na zawartość alkoholu, aby było wiarygodne, musi zostać przeprowadzone co najmniej dwukrotnie, w odstępie czasowym nie mniejszym aniżeli 15 minut. Jak wynika z protokołu badania Alkometrem A 2.0 nr 801/00, posiadającym aktualne świadectwo wzorcowania, pierwszego i ostatniego pomiaru dokonano w sposób prawidłowy. Wynik uzyskany w każdej z prób jednoznacznie wskazywał, że poddany padaniu kierowca – R. K. – był nietrzeźwy. Zaznaczyć przy tym należy, iż przestępstwo z art. 178a k.k. popełnić można jedynie z winy umyślnej, przy czym uruchomienie i prowadzenie pojazdu wymaga zamiaru bezpośredniego, natomiast fakt znajdowania się przez prowadzącego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego może być objęty także zamiarem ewentualnym. Umyślność działania oskarżonego – wobec ustalonych okoliczności popełnienia czynu – nie mogła budzić wątpliwości. Po opuszczeniu przez D. P. (1) pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...), R. K. będąc w pełni świadomym, iż w jego organizmie znajduje się alkohol, wsiadł za kierownicę ww. pojazdu. O ile odcinek, jaki przejechał oskarżony nie był znaczny, stwierdzić należy, że już samo uruchomienie przez niego pojazdu i podjęcie jazdy jest równoznaczne z jego prowadzeniem. Dopuszczając się zarzucanego mu czynu, R. K. działał świadomie i z zachowaną zdolnością rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania własnym postępowaniem, jego poczytalność nie była zniesiona, ani w żadnym stopniu ograniczona. W ocenie Sądu, mimo argumentacji przedstawionej przez oskarżonego, brak było również podstaw by przyjąć, że jego działanie sprowadzało się jedynie do zahamowania pojazdu. W ocenie Sądu oskarżony świadomie wybrał zachowanie sprzeczne z porządkiem prawnym i dlatego, z powyższych powodów, można uczynić mu zarzut zawinionego działania.

Analizując kwestię wymiaru kary za przypisane oskarżonemu przestępstwa, Sąd kierował się wskazaniem w zakresie wymiaru kary opisanymi w art. 53 k.k. zważając, aby wymiar kary był adekwatny do stopnia winy oraz współmierny do stopnia społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów. W przekonaniu Sądu działanie oskarżonego

charakteryzowało się wysokim stopniem społecznej szkodliwości. Po pierwsze bowiem pierwszy z zarzuconych oskarżonemu czynów godził w dobro prawnie chronione jakim jest wiarygodność dokumentów, a w dalszej kolejności pewność obrotu prawnego. Po wtóre, Sąd miał na uwadze to, że oskarżony świadomie wprowadził funkcjonariuszy Policji w błąd, podając podczas zatrzymania nieprawidłowe dane osobowe, a następnie w toku dalszych czynności, nie wyprowadził funkcjonariuszy Policji z błędu, licząc na uniknięcie odpowiedzialności za swoje postępowanie. W konsekwencji złożył fałszywy podpis na protokole przesłuchania podejrzanego, celem potwierdzenia nieprawdziwych danych w nim zawartych. Oskarżony winien wszakże analizować swoje postępowanie i odstąpić od takich działań, co do których miał świadomość, iż są sprzeczne z prawem.

Odnosząc się natomiast do drugiego z zarzuconych mu czynów, stwierdzić należy, iż oskarżony dopuścił się zamachu na dobro prawnie chronione, jakim jest bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Swym postępowaniem stworzył realne niebezpieczeństwo spowodowania wypadku, w którym poza nim uczestniczyć mogli także inni uczestnicy ruchu, potencjalnie również piesi. Zachowanie R. K. należy ocenić jako dalece nieodpowiedzialne.

Okolicznością obciążającą, która miała wpływ na wymiar kary, była także uprzednia karalność oskarżonego, która wskazuje na lekceważący stosunek oskarżonego do obowiązującego porządku prawnego. Mimo wcześniejszych prawomocnych skazań, oskarżony w żaden sposób nie zmienił swojego nagannego postępowania i po raz kolejny wszedł w konflikt z prawem. Powyższe wskazuje nie tylko na zupełny brak poszanowania dla obowiązujących przepisów, ale również lekkomyślność oskarżonego oraz zupełny brak refleksji nad ewentualnymi następstwami jego działań.

Do okoliczności łagodzących Sąd zaliczył natomiast fakt, że oskarżony przyznał się do pierwszego z zarzucanych mu czynów oraz złożył wyjaśnienia, co w znacznym stopniu przyczyniło się do ustalenia stanu faktycznego. Jednocześnie Sąd wziął pod uwagę okoliczność, iż stężenie alkoholu w wydychanym powietrzu oskarżonego nie było znaczne, a przejechany odcinek drogi niewielki.

Mając na uwadze powyższe, Sąd za czyn zarzucony oskarżonemu w pkt I aktu oskarżenia wymierzył oskarżonemu na podstawie art. 270 § 1 kk karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności, zaś za czyn zarzucony mu w pkt II - na podstawie art. 178a § 1 kk - karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności i w konsekwencji na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. karę łączną 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe jak i kara łączna są adekwatne zarówno do stopnia winy, jak i stopnia społecznej szkodliwości popełnionych przez niego czynów. W ocenie Sądu orzeczona kara pozwoli na spełnienie wobec oskarżonego celów wychowawczych i zapobiegawczych kary, a nadto będzie sprawiedliwa w odczuciu społecznym. Stanowi nadto adekwatną reakcję prawną – karną na popełnione przez niego przestępstwa, która winna uświadomić oskarżonemu nieopłacalność wchodzenia w konflikt z obowiązującym porządkiem prawnym oraz skłonić oskarżonego do głębszej refleksji, wpłynąć pozytywnie na jego postawę i wzbudzić w nim respekt dla obowiązujących norm prawnych.

Jednocześnie brak było postaw aby wykonanie orzeczonej wobec R. K. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesić. Przeciwno zastosowaniu wobec niego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary przemawia jego dotychczasowa kilkukrotna karalność. Należy podkreślić, iż dotychczasowe skazania, nie skłoniły oskarżonego do głębszej refleksji dotyczącej jego postępowania, nie wpłynęły pozytywnie i nie wzbudziły u niego poczucia respektu dla obowiązujących norm prawnych, co świadczy o znacznym stopniu demoralizacji i braku respektu dla obowiązującego porządku prawnego. W ocenie Sądu dalsza resocjalizacja oskarżonego powinna odbywać się w warunkach pełnej izolacji. Przede wszystkim jednak, oskarżony w okresie popełnienia przestępstwa był skazany na karę pozbawienia wolności, co wyklucza możliwość zastosowania środka probacyjnego.

Sąd był zobligowany orzec także – obok kary zasadniczej pozbawienia wolności – środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów. W przypadku przestępstw drogowych popełnianych przez kierowców będących pod wpływem alkoholu lub innych środków odurzających istotnym jest, aby wymiar środka karnego oddziaływał wychowawczo na sprawcę przestępstwa, ale również kształtował świadomość prawną społeczeństwa w zakresie przestrzegania



zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zdaniem Sądu, orzeczenie minimalnego trzyletniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych zezwoli na osiągnięcie zmiany w zachowaniu oskarżonego, albowiem okres, na jaki omawiany środek karny orzeczono, będzie na tyle długi i dolegliwy, że uświadomi oskarżonemu nieopłacalność podobnego postępowania.

Na podstawie art. 43a § 2 k.k. Sąd orzekł od oskarżonego R. K. obligatoryjne świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 złotych, na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Z uwagi na to, że oskarżony został zatrzymany w niniejszej sprawie, na podstawie art. 63 § 1 i 5 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności Sąd zaliczył mu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 26 października 2015 r. od godz. 10:50 do dnia 27 października 2015 r. od godz. 16:00.

Sąd mając na uwadze stawiennictwo obrońcy z urzędu na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z § 17 ust. 2 pkt 3, § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. R. kwotę 3099,60 zł (trzy tysiące dziewięćdziesiąt dziewięć złotych sześćdziesiąt groszy) zawierającą należny podatek VAT tytułem wynagrodzenia za pełnioną z urzędu obronę oskarżonego.

Uwzględniając sytuację majątkową i finansową oskarżonego Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., zwolnił go częściowo od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, zasądając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa jedynie kwotę 1609,81 zł (tysiąc sześćset dziewięć złotych 81/100) tytułem częściowego zwrotu kosztów sądowych.